

Tadeusz Olejnik

Sprawozdanie z działalności Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego za rok 2009

Rocznik Wieluński 10, 193-205

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mi działaczami byli: Stefan Myszorek, Franciszek Olejnik, Antoni Szczepański, Józef Wojtczak, Franciszek Kaczmarek, Adam Staszczyk, Michał Głuch, Józef Pietraszek, Wacław Sapiński i Stanisław Mikołajczyk.

Rozdział III poświęcony jest najtragiczniejszemu okresowi w blisko siedmiowiekowych dziejach wsi – wojnie i okupacji hitlerowskiej: wrześnie ucieczce mieszkańców „za Wartę”, nałożonym na chłopów przez okupanta kontyngentom artykułów produkcji rolnej, scalaniu gospodarstw (tzw. Z-hofy), wysiedleniom, aresztowaniom i represjom ze strony żandarmów.

W rozdziale IV autor opisał życie społeczno-gospodarcze wsi w powojennej Polsce (1945–2006): emigrację części mieszkańców wsi na ziemie zachodnie i północne, powstanie i działalność Kółka Rolniczego, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, dojazdy do pracy w Wieluniu, budowę dróg o ulepszonej nawierzchni, elektryfikację wsi, rozwój budownictwa murowanego.

Kolejny, V rozdział poświęcił autor opisowi działalności organizacji społecznych: Ochotniczej Straży Pożarnej i Kołu Gospodyń Wiejskich.

Rozdział VI zawiera słownik historyczno-geograficzny Okalewa, z opisem nazewnictwa wsi i jej części, obiektów fizjograficznych, pól, lasów i łąk.

Najważniejsza i zarazem najcenniejsza część książki poświęcona jest dziejom okalewskiej oświaty (rozdziały VII i VIII). W oparciu o zapisy kroniki szkolnej zaprowadzonej w 1917 r. przez wybitnego pedagoga, patriotę i działacza społecznego, Wawrzyńca Koźmińskiego, a następnie kontynuowanej przez jego następców, K. Kaczmarek opisał powstanie szkoły, jej trudne warunki lokalowe, niezmiernie ważną rolę tej placówki w środowisku, zaangażowanie mieszkańców wsi w budowę nowoczesnego na owe czasy budynku szkoły, przerwana wybuchem wojny i okupacją niemiecką.

Kolejny rozdział poświęcony jest dziejom szkoły w latach 1945–2006, a więc opisano tu rozpoczęcie nauki w klasach 1–4 w izbach wynajętych u gospodarzy, zakupienie w Gdańsku w 1947 r. drewnianego baraku, przewiezienie go do Okalewa i zmontowanie na potrzeby czteroklasowej szkoły powszechnej. W następnych latach kontynuowano prace, przerwane przez wojnę, przy wznoszeniu nowego, piętrowego budynku nowej szkoły z 6 izbami lekcyjnymi i dwoma mieszkaniami dla kadry nauczycielskiej, oddanego do użytku w 1950 r.

Autor z wielką sumiennością i dociekliwością doskonale udokumentował pracę szkoły, przedstawił kadrę nauczycielską i jej doksztalcanie, organizacje szkolne (harcerstwo, spółdzielnia uczniowska, PCK), rejon szkolny, bibliotekę, zagospodarowanie wysiłkiem społecznym otoczenia budynku szkoły i kolejne reorganizacje tej placówki.

Cenne są również aneksy, na które składają się: wykaz wysiedlonych przez Niemców mieszkańców wsi, spis nauczycieli, wykazy absolwentów szkoły w poszczególnych latach oraz mapki obwodu szkolnego, usytuowania gospodarstw w tzw. starej wsi, jak też na koloniach.

Choć książka jest starannie wydana, wzbogacona wieloma zdjęciami, to wydawcom nie udało się uniknąć drobnych potknięć i błędów, będących wynikiem niezbyt dokładnej korekty lub też nadzoru edytorskiego. I tak: w kilku przypadkach jest błędna pisownia nazwisk; zamiast Stanisław Dynek – winno być Stanisław Dysiek (s. 153), zamiast Barbara Rosiek – winno być Barbara Rosiak (s. 63), zamiast Macińska Gordat – winno być Macińska Gortat (s. 63). Wydawane w Łodzi czasopismo „Odgłosy” nie było miesięcznikiem, lecz tygodnikiem (s. 8). Tytuł rozdziału VIII na stronie 94 zapisano jako *Oświata i Szkolnictwo w latach 1945–2006*, natomiast rozdział VII (s. 74) ma prawidłowy zapis: *Oświata i szkolnictwo w latach 1917–1939*. Inna jest też pisownia rozdziału VIII w spisie treści. Błędna jest również pisownia dużymi literami Ukaz Carski (s. 19). Niewłaściwe jest również określenie wsi Okalew jako samodzielnej komórki Królestwa Polskiego (s. 19).

Sporo jest natomiast usterek typu edytorskiego. W powoływanych w przypisach pracach różnych autorów tytuły pisane są w kilku przypadkach kursywą (przypis 7, s. 35; przypis 4, s. 50; przypis 1, s. 65), a w kilku innych czcionką prostą (przypis 20, s. 21; przypis 11, s. 12; przypis 12, s. 13; przypis 13, s. 13). W wielu przypadkach brak jest spacji międzywyrazowych (s. 8, s. 92) lub są spacje zbędne (s. 102). W przypisie 2 na s. 59 kilka drobnych uchybień, m.in. po kropce następne zdanie pisane małą literą. W przypisach raz tytuł czasopisma „Sprawozdania Archeologiczne” pisany w cudzysłowie (prawidłowo, s. 66), gdy wcześniej (s. 12, przypis 11) ten sam tytuł pisany jest bez cudzysłowu.

Tego rodzaju potknięć edytorskich jest więcej. Wymienionych błędów i usterek można było uniknąć przy uważniejszej korekcie tekstu. Znając autora jestem przekonany, że gdyby żył, te niedociągnięcia byłyby wyeliminowane.

Wymienione drobne błędy w minimalnym tylko stopniu wpływają na ocenę tej książki, która może być dobrym wzorcem do opracowywania monografii szkół. Jest to pierwsza gwiazdka na firmamencie wieluńskiej oświaty. Autor miałby prawo być dumny ze swego dzieła, dumni mogą być również okalewianie i wychowankowie okalewskiej szkoły. Czy znajdą się następcy, którzy pójdą w ślady Kazimierza Kaczmarka? Jest przecież na ziemi wieluńskiej wiele szkół, które szczycić się mogą wielowiekowym rodowodem, i które ze wszech miar zasługują na spisanie swych dziejów. Podobnie zasługują na to dzieje wieluńskiej oświaty.

Wszystko wskazuje raczej na to, iż pytanie o następców K. Kaczmarka jest raczej pytaniem retorycznym.

Renata Bizior

DZIECKO I, POD RED. EWY LEWIK-TSIRIGOTIS, GRAŻYNY PIETRUSZEWSKIEJ-KOBIELI, ZDZISŁAWA WŁODARCZYKA, WIELUŃ 2010, SS. 608.



DZIECKO I



Kolegium Nauczycielskie w Wieluniu

Już na wstępie należy zauważyć, że recenzowana monografia o niekonwencjonalnym tytule *Dziecko I*, pod redakcją zespołu złożonego z Ewy Lewik-Tsirigotis, Grażyny Pietruszewskiej-Kobieli i Zdzisława Włodarczyka, ze względu na zakres badawczy zasługuje na szczególną uwagę. Nadmienić trzeba koniecznie, że prezentowana książka została wydana przez Nauczycielskie Kolegium w Wieluniu. Opublikowany tom okazał się imponujący, nie tylko z powodu zawartości, również objętości (608 s.), ale także ze względu na wysmakowaną formę szaty graficznej i staranność edytorsko-redakcyjnego opracowania. Tom *Dziecko I* jest pokłosiem I Seminarium Naukowego *Dziecko w systemach pedagogicznych i tekstach kultury – od antyku do ponowoczesności*, zorganizowanego staraniami Kolegium

Nauczycielskiego, które odbyło się 26 kwietnia 2010 roku w Wieluniu z udziałem pracowników naukowych różnych ośrodków akademickich oraz pracowników dydaktycznych wieluńskiej uczelni.

Na monografię złożyło się 37 artykułów o zróżnicowanej tematyce, które zostały poddane podziałowi zgodnie z przyjętymi przez redaktorów kryteriami tematycznymi. W tomie zostały wyodrębnione dwie zasadnicze części; pierwsza z nich nosi tytuł *Filozoficzne i literackie poszukiwania dróg do dzieciństwa*, natomiast druga *Głosy z obszarów pedagogiki, metodyki, dydaktyki i logopedii*. Wewnątrz wymienionych części dokonano jeszcze dodatkowego uporządkowania uwzględniającego podejmowane tematy badawcze, które pozwoliło na pogrupowanie zbioru studiów na mniejsze zakresy, łatwiej orientujące Czytelnika. Prezentowana monografia stanowi interdyscyplinarny zbiór prac z obszaru takich dziedzin jak filozofia, literaturoznawstwo, językoznawstwo, socjologia, pedagogika, logopedia i kulturoznawstwo. Wszystkie zamieszczone w prezentowanym tomie prace, zróżnicowane pod względem tematycznym jak i metodologicznym, znakomicie korespondują z problematyką funkcjonowania dziecka w różnych światach i systemach.

Książkę otwiera *Słowo wstępne* Włodzimierza Fisiaka, Marszałka Województwa Łódzkiego, w którym podkreśla się znaczenie seminarium zorganizowanego przez Kolegium Nauczycielskie w Wieluniu, którego naukowym rezultatem jest tom *Dziecko I*.

Z kolei w tematykę publikacji wprowadza obszerny wstęp zatytułowany *W stronę dziecka i jego światów* – autorstwa jednej z współredaktorek tomu Grażyny Pietruszewskiej-Kobieli – spajający tom rozpraw w monograficzną jedność. Zasygnalizowano w nim rozległą problematykę dotyczącą dziecka i dzieciństwa, tkwiącą w szeroko rozumianej kulturze, którą uformowało wiele tematów traktujących o różnych przestrzeniach funkcjonowania dziecka w świecie. Należą do nich takie jak: fenomen dziecka, antropologia dziecka i dzieciństwa, archeologia dzieciństwa, aksjologizacja dziecięcych światów, wizja dziecka w tekstach kultury od antyku do ponowoczesności i inne. W dalszej części autorka zaprezentowała tematykę tomu i kolejnych artykułów go współtworzących.

Cykl rozpraw inicjują wnikliwe filozoficzno-semantyczne rozważania Marka Perka oscylujące wokół formowania się idei wychowania (*Czyż nie powinniśmy wychowywać dorosłych? Kilka uwag o „Paidei” Wernera Jaegera*, s. 35–52), które są wprowadzeniem do tematyki prezentowanego tomu i jego pierwszej części. Jak autor sam podaje, w tekście stara się odkryć kulturowe i filozoficzne przesłanki, na których wyrosła współczesna nauka o wychowaniu – pedagogika. W poszukiwaniu początków tej dyscypliny wraca do antyku, wywołując starożytne pojęcie *paidei*. Istotne dla dociekań autora jest to, że dojrzałą postacią ukrytej pod tym słowem idei cechuje znaczące poszerzenie zbioru celów i praktyk związanych z wprowadzaniem młodzieży w dorosłość, co skutkuje niewspółmiernością zakresów znaczeniowych greckiej *paidei* i współczesnego *wychowania*. Przywoływane pojęcie autor rozprawy interpretuje w odniesieniu do dzieła Wernera Jaegera *Paideia*, który utożsamia je z koncepcją formowania dorosłego człowieka (obywatela) i uważa za centralny motyw kultury antycznej. W dalszej części M. Perka śledząc semantyczne metamorfozy słowa *paideia*, rekonstruuje jego szero-

kie konteksty odległe od pojęcia wychowania. Wnioski, będące odpowiedzią na postawione w tytule pytanie, potwierdzają, że *paideia* rozciągała się na rozwój i kształcenie człowieka dorosłego, nastawiona była na polepszanie społecznej jakości życia, a tym samym neutralizowała opozycję młody – dorośli.

Odczytania kreacji dzieciństwa konstruującego tożsamość bohatera w opowiadaniach Zygmunta Haupta podjęła się Dorota Utracka (*Melancholia rzeczy pierwszych. Wokół mitologemu dzieciństwa (na przykładzie twórczości Zygmunta Haupta, s. 53–75)*). Rezultatem tego zamierzenia stał się interesujący artykuł wzbogacony licznymi przywołaniami kontekstów literackich i literatury przedmiotu. Autorka wkracza w nim w obszar refleksji dotyczących doświadczeń wpisanych w dzieciństwo, które to interpretuje w kategoriach mitologemu. Punktem wyjścia wyznaczającym bieg rozważań nad mitologemem dzieciństwa jest teoria wyobraźni Gastona Bachelarda, w której pierwszeństwo przypada imaginacji, marzeniu, fantazji, podobnie, jak w odtwarzanym w prozie Z. Haupta wieku dziecięcym. W tego rodzaju fantazmatyczno-melancholijnej przestrzeni powtórzonego świata, będącej ośrodkiem jego utworów, autorka zgłębia i rozważa znaczenie figur i konceptualizacji dziecka i dzieciństwa. Wnikliwemu badaniu poddaje również swoiście rozumianą hermeneutykę dzieciństwa zarejestrowaną między innymi na kartach *Pierścienia z papieru*. Na tym tle pojawia się temat domu, który u Z. Haupta jest swoistym osobistym terytorium pełnym mnóstwa drobnych przedmiotów (rzeczowiskiem), noszącym piętno Proustowskiego przypominania. D. Utracka w swoich przemyśleniach odczytuje Hauptowskie figury dzieciństwa jako formę rekonstrukcji wzorów tożsamości.

Wnikliwa rozprawa Grażyny Pietruszewskiej-Kobieli pt. *Twarze dzieciństwa (wiersze Teresy Ferenc, Zbigniewa Jankowskiego, Anny Janko i Mileny Wieczorek)* (s. 77–111) wprowadza w poetycki świat przeżyć rodziny uwikłanej nie tylko we własną historię. Odczytaniu została poddana antologia *Cztery twarze domu* złożona z utworów autorstwa dwóch pokoleń trwających w dialogu: rodziców i córek, których nazwiska pojawiły się w tytule artykułu. Opublikowany wybór wierszy mieści się w obrębie intymistycznej konwencji literatury i jest, w opinii autorki rozprawy, zapisem tzw. „biografii mieszkaniowej”. Tekst G. Pietruszewskiej-Kobieli jest wartościową propozycją odczytania antologii, jej sensów zamkniętych w rodzinnym wielogłosie osobistych, historycznych i kulturowych kontekstów. Uwagę Czytelnika powinien przyciągnąć niezwykle erudycyjny sposób dekodowania poetyckich motywów i konceptualizacji oraz ich interpretacja. Autorka przybliży poetycką diagnozę domu rodzinnego, wydzielając w podrozdziały semantyczne przestrzenie, które determinują jego funkcjonowanie. Uwagę swoją skupia m.in. na problemie kształtowania odrębnych tożsamości, dokonującego się w trudnej złożoności wspólnego życia, czy też na strukturze rodzinnej pamięci bazującej na nakładających się kliszach, deformacjach i dręczącej młodsze pokolenie postpamięci. Osobnym tematem podnoszonym w różnych miejscach pracy jest, mająca osobisty wymiar, poetycka wizja dzieciństwa, która jawi się w odsłanianych stanach

psychicznych czy w konfrontacji z dorosłością. Analizowana kategoria dzieciństwa jest kluczem do konstrukcji tożsamości i zrozumienia siebie. Ciekawym konstatacją jest wyłonienie metafory spojrzenia (podglądającego, kontrolującego, osaczającego) jako czynnika organizującego wiele wierszy.

Jako pierwszy w kolejności tematyki kręgu domu rodzinnego i szkoły dotyka Robert K. Zawadzki w pracy *O dziecięcych upodobaniach, zabawach i piosenkach w bajce, dramacie i utworach ludowych Grecji antycznej* (s. 113–125). Rozprawa warta jest szczególnej uwagi, gdyż autor wobec braku literatury dziecięcej podjął się odtworzenia świata zajęć dziecka w antycznej Grecji na podstawie „literackich drobin” rozsianych w różnorodnych tekstach. Dokonuje w tym celu przeglądu źródeł w poszukiwaniu dziecięcych postaci, penetrując zgodnie z tytułem pracy formy odmienne pod względem genologicznym. Skrupulatnie skompletowana egzemplifikacja umożliwia odczytanie z określonych motywów literackich sposobów funkcjonowania dziecka w rodzinie, opieki nad nim, a także opis zabaw i gier. Analiza tekstów potwierdza, między innymi, ciekawy fakt kulturowy, że „niegrzeczne dzieci straszy się wilkiem”. Badacz uzupełnia omówienie motywów dziecięcych o analizę i interpretację struktury i stylistyki wybranych tekstów literackich. W konkluzji artykułu odnajdujemy tezę, że dziecko nie stanowiło w greckim antyku zjawiska odrębnego, a w kulturze i literaturze jawiło się jako uniwersalny topos.

Tematyce historycznej poświęciła również uwagę Magdalena Jurecka-Klimek w studium pt. *Życie dziecka w XV wieku (na podstawie polskojęzycznej literatury)* (s. 127–134). Autorka podjęła się równie trudnego zadania uchwycenia egzystencji dziecka, którego nie eksponowano w postaci oddzielnego wątku tematycznego w piętnastowiecznych tekstach. Ustaliła przy tym średniowieczne rozumienie pojęcia *dziecko*, które opierało się o kryterium wiekowe. Aby uzyskać opis warunków życia najmłodszych, M. Jurecka-Klimek poddała analizie *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa (Rozmyślanie przemyskie)*, przyjmując założenie badawcze o obecności w tym tekście średniowiecznych realiów. Ze względu na problematykę tego apokryfu, dzieci i ich rozwój pojawiają się w tle opisu chłopięcego okresu życia Jezusa. W efekcie podjętych badań autorce udało się dookreślić pewne fakty na temat wyżywienia dzieci, ówczesnego kanonu ich urody, zajęć i zabaw, chorób, sposobów nauczania i wychowania (karania).

Interesująco przedstawia się rozprawa Elżbiety Hurnikowej *Proces dojrzewania w powieści Roberta Musila „Niepokoje wychowanka Törlesa”* (s. 135–146), w której została podjęta problematyka dojrzewania młodych ludzi poddanych oddziaływaniu dwóch środowisk wychowawczych o autorytarnym charakterze: rodziny i szkoły schyłku XIX w. Autorka, przybliżając z pozoru prostą fabułę, rekonstruuje portret młodego człowieka – bohatera debiutanckiej powieści R. Musila – w trakcie procesu kształtowania osobowości o specyficznym typie wrażliwości. Zwraca przy tym uwagę Czytelnikowi na wnikliwość psychologicznych obserwacji rejestrowanych przez pisarza oraz jego warsztatową sprawność. W interpretacji utworu E. Hurnikowa dotyka uniwersalnych

pytań o znaczenie i wartość społecznych norm moralnych, granice autonomii jednostki, istotę fascynacji przemocą oraz kult sadyzmu. Warto dodać, że ważna część omawianej pracy została poświęcona dookreśleniu statusu genologicznego analizowanego dzieła, interpretowanego dotychczas jako powieść psychologizyczna, edukacyjna, a także „kluczowe dzieło pedagogiki”.

Z innej perspektywy, uwarunkowanej retrospektywnie, oglądu okresu dojrzewania podjęła się Agnieszka Czajkowska w pracy pt. *Trudne powroty. Literackie obrazy szkoły w twórczości poetów XX wieku* (s. 147–161). Autorka przypomina na wstępie, że źródłem znamiennego dla dwudziestego wieku stereotypu szkoły i odgrywanych w niej ról społecznych jest wciąż *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza. W wierszach poetów kolejnych pokoleń XX wieku (Skamandryci, Miłosz, Herbert, Kornhauser, Lipska, Barańczak, Kronhold, pokolenie najmłodsze), odnajduje i poddaje wnikliwej interpretacji obrazy szkoły, co jest niewątpliwą zaletą tej pracy. Badaczka stwierdza, że doświadczenie szkoły jawi się w poezji w postaci silnego przeżycia o naturze zbiorowej bądź osobniczej. Przywołany w tytule artykułu powrót do szkoły jest ukazywany przez twórców jako niezmiernie istotne doświadczenie organizujące jednostkową tożsamość osobistą, także poetycką, umocowaną zazwyczaj w tożsamości pokoleniowej, kształtującej się w kontekście historycznych odniesień. Rozpatrywanie przeżyć szkolnych przez pryzmat doświadczeń pokoleniowych doprowadza do następujących wniosków: dla poetów starszej generacji powrót do przeżyć szkolnych jest podstawą do ogólniejszych refleksji o wymiarze historiozoficznym, natomiast w poezji młodszych wiąże się z podejmowaniem próby określenia własnej tożsamości.

Bliski problematyce tożsamości jest również artykuł Jarosława Petrowicza, w którym proponuje Czytelnikowi spojrzenie na sposoby jej przeobrażania u dziecka, uchwycone we współczesnej prozie literackiej i reportażowej (*O przemianach tożsamości dziecka w wybranych utworach Olgi Tokarczuk, Pawła Huellego i Włodzimierza Nowaka*, s. 163–171). Problem tożsamości postrzega jako istotne zagadnienie we współczesnej humanistyce, szczególnie w psychologii, z której ustaleń korzysta. Autor dokonuje w pracy analizy i interpretacji wątków obejmujących różne drogi odkrywania i rozumienia tożsamości przez dziecięcych bohaterów bądź też narratorów kolejnych utworów. Uwagę poświęca tym tekstom, które odnoszą się do przestrzeni pogranicza polsko-niemieckiego Ziem Odzyskanych, w szczególności sposób potęgującej kwestie z kreowaniem obrazu własnej osoby i jego odczytywaniem z własnej i cudzej świadomości. Niezwykle istotny w omawianej pracy stał się motyw płynnej, ponowoczesnej tożsamości, podlegającej nieustannej rekonstrukcji, który to zdaniem badacza jest właściwy dla powieści Olgi Tokarczuk. Wspólną cechą analizowanych utworów są pytania o początki formowania tożsamości oraz uwypuklenie potrzeby konieczności docierania do jej fundamentów, które ulokowane są w dziecięcym okresie życia.

Podrozdział zatytułowany *Aksjologiczne przesłania* otwiera tekst Beaty Łukarskiej, która jest autorką rozprawy *O wychowaniu dzieci i rodzinie w literaturze polskiej XVII*

i XVIII wieku (s. 173–186). O walorze tej pracy stanowi między innymi obszerny materiał badawczy, na który złożyły się różnorodne teksty literackie, pamiętnikarskie, religijne i inne dokumenty pisane okresu baroku. Zdaniem badaczki, doskonałym świadectwem refleksji na tematy wychowawcze i rodzinne okazała się ówczesna literatura pamiętnikarska i raptularzowa. W swojej pracy autorka ukazuje bohatera dziecięcego w kategoriach życia codziennego, w tym na tle relacji w szlacheckiej rodzinie wielopokoleniowej oraz w kontekście wychowania do życia religijnego. Istotną konkluzją artykułu jest wskazanie, że w kulturze staropolskiej zasadniczo nie istniało poczucie odrębności dziecka ani w sferze psychicznej, ani społecznej. Sytuacja zmienia się dopiero w baroku, w którym odkrywa się dzieciństwo i zaczyna respektować odmienność świata najmłodszych.

Przedmiotem opisu w artykule Beaty Cisowskiej pt. *Obrazy patologicznego wychowania dzieci w powieściach Teodora Tomasa Jeża* (s. 187–204) jest problematyka wychowywania dzieci i młodzieży, której pisarz poświęcił wiele uwagi w swoich utworach. We wstępie swej pracy autorka zaznacza, że jednym z zamysłów pisarstwa T. T. Jeża było oddziaływania na ludzkie postawy i chęć wpływania na zmianę zachowań czytelników. Przestrzenią, w której starał się te zamierzenia urzeczywistnić była m.in. patologiczna sytuacja rodzinna utrwalana w literackich obrazach. W pracy omówione zostały wychowawcze propozycje pisarza wysuwane w *Nauczycielce*, *Emancypowanej*, *Dworze w Chrustowie* i innych utworach, uwypuklające przede wszystkim rolę środowiska oraz przykładu w ukształtowaniu młodego pokolenia. Analiza powieści T.T. Jeża pozwoliła autorce na odczytanie ich aksjologicznego przesłania, głoszącego, iż sposób życia dorosłych ma olbrzymi wpływ na uformowanie osobowości dziecka.

Na uwagę Czytelników zasługuje artykuł Elżbiety Wróbel *Janiny Surynowej-Wyczółkowskiej felietony nie tylko o macierzyństwie* (s. 205–216). Jest to już kolejna praca badawcza autorki poświęcona publicystyce Dwudziestolecia międzywojennego. Tym razem E. Wróbel zajmuje się rolą dziecka w życiu kobiety, którą ujmuje na szerszym tle dyskusji na temat miejsca kobiety w społeczeństwie niepodległego państwa, rozgrywającej się niebywale intensywnie na kartach literatury i publicystyki w latach 30. Ówczesnym ośrodkiem polemicznych wystąpień stała się kwestia macierzyństwa, na której temat wielokrotnie wypowiadała się J. Surynowa-Wyczółkowska, publicystka „Kurierza Warszawskiego”. W artykule uwaga została skupiona na cyklu felietonów *Z galerii warszawianek*, który przerodził się następnie w literacki tom pt. *Warszawianki*, służący propagowaniu przekonań pisarki. W kwestiach związanych ze społeczną rolą kobiety ich autorka uwzględniała poglądy Kościoła katolickiego, a co z tym związane, także etyczne i moralne zasady wiary katolickiej. Macierzyństwo, rozpatrywane w powiązaniu z rolą dziecka w życiu kobiety, było postrzegane przez część wypowiadających się w dyskusji jako stojące w sprzeczności z wolnością i niezależnością kobiety. W światopoglądowej, tradycyjnej perspektywie J. Surynowej-Wyczółkowskiej posiadanie dziecka i jego wychowanie stało się najważniejszym posłannictwem kobiety, które wzmagają

wysuwany przez nią postulat podporządkowania jej życia temu obowiązкови. Takie stanowisko wiązało się z piętnowaniem nowoczesnych poglądów na temat społecznej pozycji kobiety, które skutkowały wytworzeniem się nowego wizerunku kobiety-chłopczycy. Autorka, w końcowej części opracowania, podkreśla, że kateryczne stanowisko publicystki wobec obyczajowych przemian było motywowane troską o dziecko.

Interesujący tekst Tomasza Muchy *Wartości przekazywane dzieciom w utworach Romana Brandstaettera* (s. 217–227) został poświęcony aksjologicznemu aspektowi wychowania. Prezentowany artykuł zawiera omówienie znaczenia wzorca wychowawczego opartego na wartościach chrześcijańskich kształtowanych w domu rodzinnym, a zwłaszcza jego wpływu na przyszłe losy kolejnych pokoleń. Podstawą etycznych rozważań staje się skomplikowana historia dorastania samego pisarza, osadzona na fundamencie jego religijnych doświadczeń. Autor pracy, badając edukacyjne wątki w jego utworach, wskazuje na pozytywne wartościowanie zasad ewangelicznych w autobiograficznym *Kręgu biblijnym*, a także *Upadku kamiennego domu*, *Nie będziesz zabijał* i *Powrocie syna marnotrawnego*. Na podstawie tych tekstów stara się wyjaśnić różnorodne zależności pomiędzy sposobem wychowania, wpajaniem wartości (antywartościami) a życiowymi postawami młodych.

Do badaczy zajmujących się literaturą austriacką należy również Joanna Ławnikowska-Koper (*Dziecięce światy w prozie Paulusa Hochgatterera*, s. 229–242). W początkowej części artykułu autorka przywołuje literacki dyskurs o rodzinie wpisany już tradycyjnie w literaturę tego obszaru kulturowego, zaznaczając, że obecnie oscyluje on wokół problematyki rodziny ponowoczesnej, mającej patchworkową strukturę. Idąc dalej, przybliża Czytelnikowi niektóre założenia literackiego postmodernizmu, jak chociażby przemiany w kreacji podmiotu literackiego. Stwierdza przy tym, że w najnowszej literaturze austriackiej ponowoczesne przesunięcia w zakresie postaw i wartości są widoczne w kreacjach bohaterów dziecięcych, zajmujących centralne przestrzenie utworów. Autorka poddaje wnikliwej analizie dwie wybrane powieści P. Hochgatterera – zawodowego psychiatry (co nie pozostaje bez wpływu na konstrukcję dziecięcych światów powieści) – z zamiarem odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ponowoczesne wzorce osobowe (zarysowane w Baumanowskiej koncepcji) kształtowane są w dzieciństwie, a następnie utrwalane w procesie socjalizacji. Odpowiedzią wydaje się być funkcjonowanie powieściowych nastolatków w odwróconym porządku normalnego i nienormalnego, na marginesie własnej rodziny i domu lub poza nimi, w otoczeniu rzeczywistości na sprzedaż.

Równie zajmująco przedstawia się artykuł pt. *Wizerunek płci we współczesnej prasie dla młodzieży (w perspektywie lingwistyczno-kulturowej)* autorstwa Doroty Suskiej (s. 243–263), dotyczący problematyki mentalnych konstruktów ponowoczesności. Celem pracy stało się odtworzenie stereotypu płci kształtowanego przez współczesną prasę adresowaną do młodzieży. Korzystając z narzędzi lingwistyki kulturowej, autorka ukazuje dwie bliskie sobie kategorie poznawcze: stereotypu oraz wizerunku medialnego, z któ-

rego czyni centralne pojęcie pracy. Massmedia są traktowane w pracy jako jeden z ważnych czynników kształtujących osobowość człowieka, zwłaszcza pokolenia SMS-ów. Badaczka objaśnia, w jaki sposób utrwalane w czasopiśmie wzorce tożsamości płci są powiązane z przemianami kulturowo-komunikacyjnymi lat 90. Przebieg tych przemian, skutkujący przeobrażeniem roli samych mediów, stanowi istotny kontekst omawianych w artykule zjawisk. Bazując na analizie pól leksykalno-semantycznych obserwowanego materiału prasowego i uzupełniając go o badania ankietowe przeprowadzone wśród licealistów, charakteryzuje kreowany w massmediach wizerunek płci oraz stara się odnaleźć jego odbicie w wypowiedziach uczniów. Z przedstawionych przez autorkę wniosków wynika, że medialny wizerunek płci jest marketingowym produktem podporządkowanym komercyjnej kulturze medialnej oraz strategii nadawczej pism. Stąd też nadrzędne, tworzące wizerunek płci wartości mają charakter użytkowy i hedonistyczny. Jako wywodzące się z dołu drabiny aksjologicznej stanowią kolejny przykład odwróconego porządku.

W drugiej obszernej części książki pt. *Głosy z obszarów pedagogiki, metodyki, dydaktyki i logopedii* znalazły się artykuły również zasługujące na baczną uwagę Czytelnika. Rozdział ten otwiera artykuł Henryka Cudaka pt. *Rodzinne paradygmaty środowiska wychowawczego* (s. 267–274). Zamierzeniem autora stało się zobrazowanie możliwości oddziaływania środowiska rodzinnego na rozwój psychofizyczny i społeczny dziecka. Wspomniane zdolności zostały uporządkowane w pracy w postaci paradygmatów wychowawczych, które definiowane są jako wzorce uwarunkowań środowiska rodzinnego, wpływających na wszystkie płaszczyzny funkcjonowania dziecka. W postaci paradygmatów autor przybliży Czytelnikowi następujące determinanty: atmosfera domu rodzinnego, postawy rodzicielskie, umiejętności wychowawcze rodziców, zaspokajanie potrzeb dziecka. Omawia przy tym pozytywne i negatywne oddziaływanie kolejnych składowych tych sfer wychowywania w rodzinie na rozwój dzieci. Autor w konkluzji artykułu konstatuje, że rodzina wykorzystująca potencjał wychowawczych paradygmatów dysponuje dużymi możliwościami optymalnego i efektywnego wpływu na kształtowanie pozytywnej osobowości dziecka. Ze względu na prezentowane idee prezentowana rozprawa powinna stać się obowiązkową lekturą dla przyszłych i obecnych rodziców.

Kolejnym w tej części tomu jest ciekawe studium *Wartości preferowane przez rodziców i ich dzieci* (s. 275–289) autorstwa Konstantinosa Tsirigotisa, Ewy Lewik-Tsirigotis i Marzanny Bęben. Już na wstępie autorzy ukazują znaczenie badań nad systemami wartości, które są istotnym narzędziem prognozowania w naukach społecznych. Odwołując się do tezy o kluczowej funkcji wartości w procesie wychowania, uwypuklają ich regulacyjną funkcję w życiu człowieka. Zasadniczym celem badawczych dociekań stało się określenie korelacji hierarchii wartości wyznawanych przez rodziców i dzieci – uczniów szkół podstawowych. Bazując na badaniach ankietowych, autorzy uzyskali obraz struktury systemów wartości (ilustrowany diagramami), będący pochodną warunków socjodemograficznych. Wyniki ankiety pokazują, że hierarchia wartości rodziców

ogranicza się do rodziny i spraw bytowych, podczas gdy ta ustanowiona przez dzieci jest bardziej zróżnicowana i bogatsza, lecz pomimo to zbieżna z porządkiem akceptowanym przez rodziców. Poza tym układ wartości dzieci zmienia się w obrębie płci. Oprócz wartości rodzinnych młodsze pokolenie wyraźnie ceni te, które są związane z przyjaźnią, szczęściem i nauką – wartości wpisane w postawę „być”. Zdaniem autorów, w kontekście przeprowadzonych badań i ich wyników, rodzice jawią się jako najlepsi nauczyciele wartości.

Złożona kwestia społeczna została poruszona w rozprawie Zdzisława Włodarczyka pt. *Między wykluczeniem a akceptacją. Dziecko pozamałżeńskie w krajobrazie społecznym (od Oświecenia do ponowoczesności)* (s. 291–298). Autor omawia w niej zmiany, następujące w kolejnych stuleciach, w systemach prawnych oraz przeobrażenia postaw społecznych względem dzieci pochodzących z nieformalnych związków. Przypomina także, że pozycja takiego dziecka w społeczeństwie była niezwykle niska. Naświetlając temat ich piętnowania, przywołuje chociażby potoczne i prawne określenia zarezerwowane dla nich oraz stygmatyzującą praktykę imienniczą prowadzoną przez duchownych. W dalszej części Z. Włodarczyk przedstawia chronologię i jakość społecznych rozwiązań pojawiających się w kolejnych okresach historycznych w odniesieniu do dzieci o niejasnym statusie społeczno-prawnym. Wraz ze zmianą sytuacji społecznej po II wojnie św., która zaowocowała akceptacją związków nieformalnych, osłabia się piętnujące wartościowanie samego zjawiska, i, co ważniejsze, zanikają granice dławiące godność dziecka niemającego. Jak dowodzi badacz, trwająca kilka stuleci droga do uzyskania pełni praw przez dzieci dobiega właśnie końca.

Edyta Sadowska zaprezentowała w niniejszym tomie obszerne opracowanie zatytułowane *Na szlakach polskiej szkoły – odyseja tulacza dzieci polskich w ZSRR (1940–1942) w świetle działań pomocowych Ambasady RP w Kujbyszewie* (s. 299–322). Poświęcone zostało przebiegowi deportacji polskiej i żydowskiej ludności cywilnej na tereny Związku Radzieckiego, które miały miejsce na początku lat 40. XX wieku. Dotyka w nim istotnego zagadnienia organizacji i funkcjonowania polskiego szkolnictwa na terenach przesiedleńczych. Walorem pracy jest wykorzystanie materiałów źródłowych w postaci dokumentów archiwalnych i tekstów pamiętnikarskich. Po wstępnej charakterystyce wydarzeń autorka przechodzi do szczegółowych informacji na temat działalności Ambasady Polskiej w Kujbyszewie, której zadania koncentrowały się wokół zapewnienia opieki nad ludnością cywilną, szczególnie dziećmi. Na podstawie zgromadzonych materiałów omawia specyfikę poszczególnych placówek opiekuńczych, przedszkoli i szkół i rejestruje wykonywane przez nie zadania edukacyjno-wychowawcze. Podsumowując, podkreśla ogromne znaczenie szkolnictwa zorganizowanego na zesłaniu.

W obszar zagadnień odnoszących się do przekształceń modeli społecznych wprowadza praca Sławomira Cudaka *Makrospołeczne uwarunkowania przemian w funkcjonowaniu współczesnej rodziny polskiej* (323–334). Ośrodkiem uwagi badacza stały się przemiany zachodzące w obrębie rodziny (jej struktury, organizacji, modelu, systemu

wartości) motywowane czynnikami natury makrospołecznej (polityczno-gospodarczymi, społecznymi, kulturowo-oświatowymi). Analizując wzajemne relacje pomiędzy nimi, autor zauważa pewne dysproporcje w dynamice przemian, gdyż rodzina nie ulega tak szybkim zmianom jak struktury wobec niej zewnętrzne, szczególnie po 1989 r. Następnie dokonuje obserwacji oddziaływania kolejnych czynników społecznych kształtujących współczesną rodzinę, szczególną uwagę przywiązując do jej systemu aksjologicznego, w którym na pierwsze miejsce przesuwają się wartości materialne i użytkowe oraz osobiste, a wartości społeczne (sprawiedliwość, uczynność, tolerancja) stają się drugorzędne. Wyraźnie przy tym ukazuje się zjawisko nakładania się różnych skal wartości, m.in. przeniesionych z Zachodu, skutkujące ponowoczesnym zmieszaniem modeli rodzinnych. S. Cudak opisuje proces adaptacji rodzin do nowych warunków oraz podejmuje próbę zdiagnozowania obecnej sytuacji rodziny.

Artykuł Marleny Karaś prezentuje historyczne ujęcie ponadczasowego problemu funkcjonowania i kształcenia dziecka upośledzonego (*Dziecko upośledzone umysłowo i problem tolerancji jego odmienności w społeczeństwie ludzi „normalnych”* (ujęcie historyczne), s. 335–342). Autorka proponuje prześledzenie kolejnych okresów rozwoju cywilizacji pod kątem kryterium stosunku do osób niepełnosprawnych umysłowo. Wskazuje, że postawa negatywnej selekcji i dyskryminacji była właściwa czasom najdawniejszym po starożytność, z kolei średniowiecze przyniosło pierwsze zmiany w postaci form opieki nad niepełnosprawnymi. Wraz z humanizmem przekształcają się one w pewien system, nadzorowany m.in. przez bonifratrów czy szarytki. Pomimo tego w społeczeństwie dominuje postawa odrzucenia i izolacji względem Innych. Zmianę przynoszą zainicjowane przez Amosa Komeńskiego początki edukacji specjalnej przedzające się na przełomie XIX i XX wieku w pedagogikę specjalną. Następuje rozwój szkolnictwa specjalnego, bazującego najpierw na zasadzie segregacji, a ostatecznie integracji dzieci. M. Karaś konstatuje, że integracja będzie procesem długotrwałym, zmuszającym do dialogu wszystkie strony bardziej i mniej nią zainteresowane.

Ciekawym głosem w dyskusji nad aktywnością fizyczną młodzieży jest praca Teresy Banaszkiewicz i Agnieszki Masztaleskiej pt. *Postawy gimnazjalistów wobec aktywności fizycznej w kontekście pracy* (s. 343–351). Autorki przedstawiają zjawisko zmniejszenia się poziomu aktywności fizycznej jako znamienne dla współczesnego społeczeństwa, niemniej jednak zagrażające rozwojowi psychofizycznemu dzieci i młodzieży. Przybliżają negatywne skutki braku tej formy funkcjonowania najmłodszych i podkreślają rolę rodziny jako środowiska wychowawczego. Problem aktywności omawiają na tle problematyki wychowania do pracy. W oparciu o badania kwestionariuszowe i wyniki sondażu diagnostycznego przeprowadzają analizę postaw gimnazjalistów wobec domowych prac fizycznych. Uzyskane na tej podstawie wnioski uzmysławiają, że młodzież wie o pozytywnym wpływie aktywności fizycznej na rozwój fizyczny, ale nie zdaje sobie sprawy z jej oddziaływania na sferę psychiczną. Dalej, że wykonuje prace fizyczne w domu, ale motywacja do tych działań jest uzależniona od płci.

Maria Królicza w pracy *Dzieci przedszkolne o Polsce i Polakach – relacje dziecka z Ojczyzną* (s. 353–373) naświetla zagadnienie kształtowania się postaw patriotycznych w wieku przedszkolnym. Prezentowana rozprawa składa się z dwóch zasadniczych części. Obszerna część teoretyczna została poświęcona rozpoznaniu pojęcia ojczyzny w toczonym od wieków na ten temat dyskursie. Na tej podstawie autorka objaśnia koncepcje ojczyzny w kilku aspektach (ontologicznym, psychologicznym, socjologicznym, ideologicznym i politycznym). Materiałem dla części badawczej stały się testy werbalno-czynnościowe prowadzone wśród przedszkolaków w ciągu 10 lat, które pozwoliły na uzyskanie obrazu Polski i Polaków utrwalonego w świadomości najmłodszych. Ich wyniki ujawniają, że dla dzieci Polska jest (moją) ojczyzną, piękną i ważną, a Polacy są bez wad, mili i gościnni – jak widać dominują kategorie estetyczne i emocjonalne. Autorka ocenia odtworzone obrazy jako dość skromne, i krytycznie ocenia poziom wychowania patriotycznego, dodając jednakże w zakończeniu, że jest to dobra podstawa do ukształtowania się u dziecka relacji z Ojczyzną.

Na uwagę Czytelnika zasługują kolejne trzy rozprawy ujęte w podrozdział poświęcony tematyce znaczących dla wychowania koncepcji pedagogicznych. Pierwsza z nich, autorstwa Małgorzaty Świątek-Słoniny, przywołuje idee pedagogiki dziecka z przełomu XIX i XX wieku (*Idee pedagogiczne Ellen Key z perspektywy wieku*, s. 375–383). Szwedka Ellen Key została zaprezentowana w pracy jako autorka książki *Stulecie dziecka* – reasumującej własne, nowatorskie poglądy – która zainicjowała zmianę w nastawieniu do dzieciństwa, podtrzymywaną przez cały wiek XX. Autorka artykułu omawia założenia koncepcji wychowawczej E. Key, podkreślając w niej przede wszystkim postawienie dziecka w centrum działań pedagogicznych, kierowanie procesami wychowawczymi i edukacyjnymi w zgodzie z naturą dziecka, konieczność wychowywania dziecka w środowisku rodzinnym, prekursorską walkę o prawa dziecka i jego autonomię oraz doprecyzowaną wizję szkoły. Odnosząc się do spuścizny szwedzkiej nauczycielki, M. Świątek-Słonina ocenia jej niedopracowaną koncepcję jako niezwykle sugestywną wizję dzieciństwa i dodaje, że wiele z jej postulatów urzeczywistniło się w sposób naturalny wraz z postępem cywilizacyjnym.

Do tematyki reformatorskich zmian w myśli pedagogicznej, tym razem włoskiej, nawiązuje rozprawa Mieczysławy Materniak pt. *Tajemnica wychowania dziecka z perspektywy Marii Montessori* (s. 385–403). Przedmiotem zainteresowania tej pracy jest wypracowana na przełomie poprzednich wieków montessoriańska koncepcja wychowawcza, której fundamentem była wiara we własne siły dziecka i uznanie jego indywidualności. W związku z tym główne zadanie pedagogiki polegało na wspieraniu spontanicznej aktywności najmłodszych i pobudzaniu samodzielnego rozwoju dziecka. Autorka pracy wnikliwie analizuje kluczowe kategorie i propozycje M. Montessori, poświęcając sporo uwagi idei uczenia się przez działanie, a w jej ramach projektowi „przygotowanego otoczenia”, mającemu stymulować samodzielną aktywność dzieci. Przybliży powiązany z nim materiał rozwojowy Montessori – nowoczesny zestaw po-